

# Opłaty za śmieci wzrosły nawet o 400%

7 grudnia 2019

Sytuacja w branży śmieciowej po wymuszonych kilka lat temu zmianach, staje się coraz gorsza dla klientów. W konsekwencji dziwnych decyzji tworzących lokalne monopole w zakresie odbioru odpadów, doprowadzono do kilkuset-procentowej podwyżki opłat za śmieci. Co gorsza w przyszłym roku nadciągają kolejne wzrosty opłat.

Historia śmieciowego szwindlu zaczyna się za rządów Platformy Obywatelskiej. Bez wyraźnego powodu zlikwidowano konkurencję w tej branży i powrócono do monopoli, uniemożliwiając klientom wybór odbiorcy odpadów i narzucając go dla danego obszaru. Ta pseudo-reforma stanowiła kamień węgielny pod obecną hucpę.

Przerzucenie zadania zbierania śmieci z prywatnych firm na gminy zapoczątkowało lawinę gigantycznych podwyżek. Niektórzy obecnie płacą nawet 400 proc. więcej niż przed reformą! Na dodatek już się zapowiada, że w ciągu kolejnych dwóch lat klienci mogą zapłacić nawet o 100 proc. więcej niż obecnie po podwyżkach!

Sytuacja w jakiej się znaleźliśmy obecnie nie jest spowodowana tylko indolencją naszych władz. Jest to wynik zobowiązań jakie nakłada na nas Unia Europejska. Jako kraj niesuwerenny i podległy zarządowi z Brukseli, po prostu musimy wdrażać wszystkie te pseudo-reformy mimo tego, że zmiany te doprowadziły do znaczącego pogorszenia jeśli chodzi o jakość usług i ich ceny.

Przed „ulepszeniami” polityków śmieci były odbierane raz w tygodniu, a po ich udoskonaleniach są odbierane co dwa tygodnie i kilkukrotnie drożej. W niektórych gminach opłata za śmieci jest w dziwny sposób związana ze zużyciem wody. Właściwie wszędzie tresuje się też mieszkańców każąc im

segregować śmieci w kilku pojemnikach. Każdy kto nie segreguje zostaje ukarany bezzasadną karną opłatą dodatkową.

W niektórych miejscach, jak w Łodzi, w ogóle wykluczono taką możliwość jak dostarczanie śmieci zmieszanych. Skutkuje to tym, że jeśli nawet jeden z lokatorów nie segreguje to wszystkie śmieci z danego bloku lub nawet kilku bloków, są klasyfikowane jako zmieszane, co wiąże się z karą dla wszystkich.

Paranoja z segregowaniem śmieci jest o tyle absurdałna, że jest to powszechnie wiadome, że i tak wszystkie frakcje śmieci trafiają na śmieciarkę i są w niej od razu zmieszane. To w oczywisty sposób wskazuje na to, że ta cała segregacja ma na celu tresowanie ludzi tak jak przymusowa zmiana czasu dwa razy w roku.

Końca śmieciowej epopei nie widać, a na horyzoncie można dostrzec tylko zapowiadane pogorszenie w tej materii, które jest oczywistą konsekwencją ustanowionego pod przymusem monopolu.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)